## WIE2017\_Człowiek w Dolinie Baryczy\_Wierszem i prozą – literacka podróż po Dolinie Baryczy. Kategoria tematyczna: MIEJSCE. Autor: Dominika Sobczak - Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków w Twardogórze Dominika Sobczak kl 3d, II kategoria wiekowa

Człowiek w Dolinie Baryczy

Biegnę przed siebie. Jedynie to pozwala mi uwolnić emocje, tłumione każdego dnia. Raz po raz, efekt domina. Przecinam leśne ścieżki lasów Doliny Baryczy. Drzewa pomagają mi zrozumieć siebie. Życie utożsamia się z szelestem liści. Zaczyna się od lekkiego powiewu chłodu, wiatr początkowo niegroźny, można by nawet powiedzieć, że orzeźwiający. Do czasu, w którym nadchodzi gwałtowny zryw, niebezpieczny, wypełniony lękiem i grozą. Idąc ciemnymi drogami, z dala od domów rodzinnych, przeszywa mnie chłód. Uderza i przechodzi przez ciało. Nie czuję się bezpiecznie. Brak oparcia w drugiej osobie. Samotność. To wszystko mocno działa na wyobraźnię.

Dotarłam do stawów, pięknych, nieco tajemniczych. Pozornie nie mają w sobie niczego niezwykłego, jednak ich głębia jest intrygująca.

Siadam przy brzegu. Nade mną wzbija się czarny bocian. Przykuwa uwagę. Czy czuje się on przez to gorzej, niż biały bocian, którego wszyscy dobrze znamy? Dumnie szybuje po niebie, nie zwraca uwagi na swoje wady. Jest realistą. Emanuje wyjątkowością. Widzi świat takim, jaki jest. Dlatego tolerujemy innych. Nie popadajmy w kompleksy spowodowane swoją odmiennością. Każdy z nas jest wyjątkowy. Wyjątkowość to zaleta. Pozbądźmy się chorej dumy.

 Nie śnimy nawet, aby porównać się do przeciętnego karpia ze stawów milickich, ale patrząc na to z innej strony, możemy dostrzec w nim coś więcej niż "tylko rybę". Ukażą nam się jego zalety. Jest to stworzenie bardzo zdrowe, polecane przez dietetyków. Nadaje się do wędzenia. Idealny do obróbki. Powinniśmy być jak ten karp. Nie możemy być toksyczni dla środowiska. Wprowadzajmy pozytywną atmosferę. Zdrową atmosferę. Bądźmy elastyczni. Zmieniajmy swoje poglądy. Człowiek dojrzewa. Zmieni swój smak, jak ta ryba podczas wędzenia.